Dzieje Apostolskie

Rozdział 16

**1**. I przyszedł do Derby i do Listry; a oto tam był uczeń niektóry, imieniem Tymoteusz, syn niektórej niewiasty Żydówki wiernej a ojca Greka. **2**. Temu świadectwo dawali bracia, którzy byli w Listrze i w Ikonii. **3**. Chciał tedy Paweł, aby ten z nim szedł, którego wziąwszy, obrzezał dla Żydów, którzy byli na onych miejscach; bo wszyscy wiedzieli, że ojciec jego był Grekiem. **4**. A gdy chodzili po miastach, podawali im ku chowaniu ustawy, które były postanowione od Apostołów i starszych, którzy byli w Jeruzalemie. **5**. A tak się zbory utwierdzały w wierze i przybywało ich w liczbie na każdy dzień. **6**. Tedy przeszedłszy Frygiję i Galatską krainę, zawściągnieni będąc od Ducha Świętego, aby nie opowiadali słowa Bożego w Azyi, **7**. Przyszedłszy do Mizyi, kusili się iść do Bitynii, ale im Duch Jezusowy nie dopuścił. **8**. Tedy minąwszy Mizyję, zstąpili do Troady. **9**. I pokazało się Pawłowi w nocy widzenie: Mąż niejaki Macedończyk stał, prosząc go i mówiąc: Przepraw się do Macedonii, a ratuj nas. **10**. A ujrzawszy to widzenie, zaraześmy się starali o to, jakobyśmy się puścili do Macedonii, będąc tego pewni, iż nas Pan powołał, abyśmy im kazali Ewangieliję. **11**. Puściwszy się tedy z Troady, prostośmy bieżeli do Samotracyi, a nazajutrz do Neapolu. **12**. A stamtąd do Filipowa, które jest pierwsze miasto tej części Macedonii nowo osadzone; i zostaliśmy w onem mieście przez kilka dni. **13**. A w dzień sabatu wyszliśmy przed miasto nad rzekę, gdzie zwykły bywać modlitwy, a usiadłszy mówiliśmy do niewiast, które się tam były zeszły. **14**. A niektóra niewiasta, imieniem Lidyja, która szarłat sprzedawała w mieście Tyjatyrskiem, Boga się bojąca, słuchała; której Pan otworzył serce, aby pilnie słuchała tego, co Paweł mówił. **15**. A gdy się ochrzciła i dom jej, prosiła, mówiąc: Ponieważeście mię osądzili wierną być Panu, wszedłszy do domu mego, mieszkajcie; i przymusiła nas. **16**. I stało się, gdyśmy szli na modlitwę, iż niektóra dzieweczka, co miała ducha wieszczego, zabieżała nam, a ta wielki zysk panom swoim przynosiła, wróżąc. **17**. Ta chodząc za Pawłem i za nami, wołała mówiąc: Ci ludzie sługami są Boga najwyższego, którzy nam opowiadają drogę zbawienia. **18**. A to czyniła przez wiele dni; ale Paweł bolejąc nad tem i obróciwszy się, rzekł onemu duchowi: Rozkazuję ci w imieniu Jezusa Chrystusa, abyś wyszedł od niej. I wyszedł onejże godziny. **19**. A widząc panowie jej, iż zginęła nadzieja zysku ich, pojmawszy Pawła i Sylę, ciągnęli je na rynek przed urząd, **20**. A stawiwszy je przed hetmany, rzekli: Ci ludzie czynią zamieszanie w mieście naszem, będąc Żydami: **21**. I opowiadają zwyczaje, których się nam nie godzi przyjmować ani zachowywać, ponieważ jesteśmy Rzymianie. **22**. I powstało pospólstwo przeciwko nim, a hetmani rozdarłszy szaty ich, kazali je siec rózgami. **23**. A gdy im wiele plag zadali, wrzucili je do więzienia przykazawszy stróżowi więzienia, aby ich dobrze opatrzył. **24**. Który wziąwszy takie rozkazanie, wsadził je do najgłębszego więzienia, a nogi ich zamknął w kłodę. **25**. A o północy Paweł i Sylas modląc się, chwalili Boga pieśniami, tak że je słyszeli więźniowie. **26**. I powstało z prędka wielkie trzęsienie ziemi, że się poruszyły grunty więzienia, i zarazem się otworzyły wszystkie drzwi, i wszystkich się związki rozwiązały. **27**. A ocuciwszy się stróż więzienia i ujrzawszy otworzone drzwi u więzienia, dobył miecza, chcąc się sam zabić, mniemając, iż więźniowie pouciekali. **28**. Lecz Paweł zawołał głosem wielkim, mówiąc: Nie czyń sobie nic złego: bo jesteśmy sami wszyscy. **29**. A kazawszy zaświecić, wpadł tam, a drżąc przypadł do nóg Pawłowi i Syli: **30**. A wywiódłszy je z więzienia, rzekł: Panowie! co mam czynić, abym był zbawiony? **31**. A oni rzekli: Wierz w Pana Jezusa Chrystusa, a będziesz zbawiony, ty i dom twój. **32**. I opowiadali mu słowo Pańskie i wszystkim, którzy byli w domu jego. **33**. A wziąwszy je onejże godziny w nocy, omył rany ich i ochrzcił się zaraz, on i wszyscy domownicy jego. **34**. A wprowadziwszy je do domu swego, nagotował im stół i weselił się ze wszystkim domem swoim, uwierzywszy Bogu. **35**. A gdy był dzień, posłali hetmani sługi miejskie, mówiąc: Wypuść one ludzie. **36**. I oznajmił stróż więzienia te słowa Pawłowi, iż hetmani posłali, abyście byli wypuszczeni: teraz tedy wyszedłszy, idźcie w pokoju. **37**. Ale im Paweł rzekł: Usiekłszy nas jawnie rózgami nie przekonanych, gdyżeśmy są ludzie Rzymianie, wrzucili do więzienia; a teraz nas potajemnie wyganiają? Nic z tego; ale sami niech przyjdą i wyprowadzą nas. **38**. Tedy powiedzieli hetmanom słudzy miejscy te słowa. I zlękli się, usłyszawszy, że byli Rzymianie, **39**. A przyszedłszy, przeprosili ich, a wywiódłszy ich, prosili ich, aby wyszli z miasta. **40**. Wyszedłszy tedy z więzienia, weszli do Lidyi, a ujrzawszy braci pocieszyli je i odeszli.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.